Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 22.05.2013 www.osw.waw.pl

Turcja zabiega o wsparcie USA w sprawie wojny syryjskiej

Szymon Ananicz, Turcja zabiega o wsparcie USA w sprawie wojny syryjskiej

16 maja premier Turcji Recep Tayyip Erdoğan przybył do USA na zaproszenie prezydenta Baracka Obamy. Tematem rozmów była przede wszystkim sytuacja w Syrii, ale też i w innych państwach Bliskiego Wschodu oraz kwestie gospodarcze, w tym konsekwencje strefy wolnego handlu tworzonej przez UE i USA dla Turcji. Było to kolejne turecko-amerykańskie spotkanie na wysokim szczeblu w tym roku (w ciągu ostatnich trzech miesięcy sekretarz stanu USA John Kerry był w Turcji trzy razy). Stany Zjednoczone wystosowały zaproszenie po tym, jak pod naciskiem Waszyngtonu w kwietniu br. Izrael przeprosił Turcję za atak na okręt z pomocą humanitarną dla Strefy Gazy w 2010 roku. Przeprosiny te zapoczątkowały proces normalizacji stosunków Ankary z Tel Awiwem.

Komentarz

- W ostatnim półroczu Stany Zjednoczone i Turcja wyraźnie zintensyfikowały wzajemne kontakty. Ilustruje to wagę, jaką oba państwa przywiązują do współpracy, zwłaszcza wobec spraw bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie i wojny w Syrii. Wobec ograniczonych możliwości samodzielnego wpływania na sytuację w Syrii Turcja starała się nakłonić Stany Zjednoczone do bezpośredniego zaangażowania na rzecz zakończenia wojny i obalenia reżimu Baszara Asada. Zdaniem Ankary dotychczasowy udział USA w konflikcie był niewystarczający.

- Wobec braku gotowości Waszyngtonu do podjęcia zdecydowanych działań Ankara liczy, że USA przynajmniej wezmą na siebie odpowiedzialność za wypracowanie kompromisu z Rosją i Chinami, który doprowadziłby do zakończenia wojny. Ważnym momentem w tym procesie ma być planowana na początek czerwca międzynarodowa konferencja ONZ w sprawie Syrii.

- Turcja umacnia się w przekonaniu, że z biegiem czasu układ sił w Syrii zmienia się na korzyść reżimu Asada. W ostatnich miesiącach Damaszek odniósł szereg zwycięstw w walkach z rebeliantami, zaś wspieranie opozycji – w której coraz ważniejszą rolę odgrywają salafici z terrorystycznej organizacji al-Nusra sprzymierzonej z al-Kaidą – staje się dla Ankary problematyczne. Diagnoza ta skłania Turcję do poszukiwania sposobu na szybkie zakończenie konfliktu, nawet za cenę ograniczenia oczekiwań co do parametrów

przyszłego procesu pokojowego. Ostatnie sygnały władz tureckich sugerują, że Turcja zaakceptowałaby udział przedstawicieli reżimu przy stole negocjacyjnym, co byłoby zwrotem w jej polityce.

- Zabieganie o wsparcie USA w kwestii wojny syryjskiej nie oznacza, że Turcja porzuca ambicje prowadzenia samodzielnej polityki na Bliskim Wschodzie. Podtrzymanie przez premiera Erdoğana decyzji o wizycie w Strefie Gazy oraz o budowie ropociągu z Irackiego Kurdystanu do Turcji wbrew sprzeciwom USA (i Bagdadu) pokazuje, że Ankara jest w stanie uznać prymat Waszyngtonu jedynie w wyjątkowych przypadkach i że nie rezygnuje z podmiotowej roli w regionie.